Cena numeru pojedyńczego 10 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc luty w ekspedycji 1 złoty z odnoszeniem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa — żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu — — — — — — ceny abonamentu. — — — — — — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7-łam. — 10 groszy, za reklama na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje — — się przy ul. Mickiewicza 11, — Telef. 80. — —

Nr. 20 | Wąbrzeźno, sobota 14 lutego 1925. | Rok VI.

Bankructwa dawniej a dziś.

W „Głosie Mieszczańskim" czytamy:

Według urzędowej statystyki ogólna liczba licytacyj za nieuiszczone podatki w roku 1924 wyniosła w całej Polsce około 1800, co oznacza jedną licytację na 5000 płatników. Nie myślimy bawić się w proroctwa ale nie trudno jest przewidzieć, że rok bieżący zamknięty zostanie pod tym względem cyfrą nierównie więcej imponującą. Ogólnie bowiem panuje uzasadnione przeświadczenie, że kryzys gospodarczy obecnie dopiero wchodzi w stadjum kulminacyjne. Że tak jest świadczą najwymowniej mnożące się obecnie dopiero bankructwa na wielką skalę.

Nie to jednak jest faktem najbardziej niepokojącym. Bankructwa były na porządku dziennym i w czasach normalnych, przedwojennych. Zaniepokojenie budzić musi raczej charakter tych upadłości. Weźmy przykład konkretny:

Przed wojną zgłaszało upadłość takie przedsiębiorstwo, którego passywa wynosiły n. p. 90 tysięcy, a aktywa 10 tysięcy. Sąd zarządził postępowanie konkursowe, majątek sprzedano i mniejsza lub większa część wierzycieli została zaspokojoną. Dzisiaj w dziewięćdziesięciu wypadkach na sto, zgłaszane są do sądu upadłości firm, których aktywa wynoszą n. p. 90 tysięcy, a passywa 10 tysięcy złotych (!!!)

Firmy takie bankrutują — dlaczego? Bo brak kapitału obrotowego uniemożliwia im wywiązanie się z natychmiast płatnych zobowiązań (brak kredytu długoterminowego) i z olbrzymich świadczeń podatkowych.

W związku z temi ostatniemi przychodzi nam zanotować jeden jeszcze rys charakterystyczny. Mianowicie w jednym z ostatnich numerów „Monitora Polskiego" z ub. mies. ogłosiły władze skarbowe licytacje na różne przedmioty domowe i towary za zaległe należności podatkowe. Fakt ten zaopatruje „Merkury Polski" następującym komentarzem:

Sam fakt ogłoszenia licytacji, celem osiągnięcia drogą przymusowej sprzedaży części majątku płatnika niewieleby każdego zdziwił. Wiadomo bowiem, iż ze względu na obecne ciężkie położenie gospodarcze, zastój w handlu i przemyśle, śruba podatkowa daje się odczuwać i nie wszyscy równo ją przyjąć mogą.

Skoro mamy upadłości, bankructwa i likwidacje różnych przedsiębiorstw powstałych, zwłaszcza po wojnie, to tem samem mieć musimy i licytacje podatkowe za należności skarbowe. W obecnym stanie rzeczy z tym faktem zgodzić się musimy. Dziwi nas jednakże pewien szczegół na pozór błahy i nieznaczący zbyt wiele, mówiący jednak za siebie i ujawniający śmieszność zarządzenia odnośnych władz skarbowych.

Szczegół ten jest tak jaskrawy, iż daje żywo świadectwo wciąż jeszcze biurokratycznemu pojęciu i działaniu niektórych władz podatkowych. I tak — w długiej liście ogłoszonych licytacyj przez 1-szy Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Warszawie, ul. Długa 42, a zamieszczonych w „Monitorze Polskim" z dnia 29 ub. m., czytamy między innemi, iż wyznaczona została licytacja Pawłowi Wołowiczowi (Marszałkowska 132) za zaległość podatkową 6 zł. 90 groszy (!) albo Marcinowi Ruszkowskiemu (Daniłowiczowska 8), celem ściągnięcia 4 złotych (!!) zostało zajęte i wystawione na licytację urządzenie domowe.

Takich faktów i kwiatków możnaby przytoczyć wiele. Czy władze skarbowe zastanawiają się nad powyższem? Czyż nie szkoda czasu na pisanie, zawiadamianie publiczne o licytacji, przysyłanie egzekutora, sprowadzanie zajętej ruchomości do sali licytacyjnej Urzędu, by w rezultacie osiągnąć aż 4 złote zaległości. Czyż poza tem typowo biurokratycznem — urzędowaniem, nie zastanawiają się władze skarbowe nad faktem, że kto do tego teraz dopuszcza tj. pozwala rzeczy domowe wystawić na licytacje i to dla sumy 4 złotych, to widocznie tych 4 złotych nie jest w możności bez uszczerbku dla siebie zapłacić.

Podobne licytacje nie świadczą zbyt chlubnie o sprawności naszych organów egzekucyjnych, nie przynoszą de facto korzyści skarbowi, Państwa, a sam sposób urzędowania niektórych urzędów skarbowych przedstawiają we właściwem świetle.

Sądzimy, że dalsze komentarze byłyby całkowicie zbyteczne...

W trzecią rocznicę koronacji Papieża Piusa XI.

Dwunastego lutego rb. obchodziliśmy trzecią rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI.

Dla nas Polaków Ojciec św. Pius XI ma szczególniejsze tytuły do miłości polskiej, a każdorazowa rocznica Jego koronacji, ma dla nas szczególniejszy urok.

Trzylecie, spędzone przez Niego w Polsce, zrazu pod okupacją niemiecko-austrjacką w charakterze Wizytatora Apostolskiego, następnie po ogłoszeniu Traktatu Wersalskiego w charakterze Nuncjusza pierwszej klasy przy rządzie Rzeczypospolitej, pierwszego Nuncjusza w odrodzonej Polsce — związało Go z Polską węzłami serdecznymi, jakoby z drugą ojczyzną. Dzisiejszy Ojciec św. podczas kongresu eucharystycznego w Rzymie, w przemówieniu do pielgrzymki polskiej sam wyznał, że czuł się w Polsce jako „polonus inter polonos" — „Polak wśród Polaków".

Pius XI urodził się 31 maja 1857 r. w Desio, Ziemi Lombardzkiej we Włoszech. Rodzinę Jego cechował wysoki poziom kultury. Ojciec św. studja gimnazjalne, licealne i teologiczne odbył w Medjolanie, wyższe nauki otrzymał w Rzymie, w słynnej Akademji Gregorjańskiej, gdzie otrzymał też doktoraty: filozofji, prawa i teologji. Święcenia kapłańskie otrzymał w Rzymie. W r. 1907 został powołany na wysokie stanowisko kierownika Bibljoteki Ambrozjańskiej w Medjolanie, a w r. 1913 na takież stanowisko przy bibljotece Watykanu. Na tem stanowisku dzisiejszy Pius XI ogłosił szereg cennych prac naukowych.

Dnia 9 maja 1918 r. jako prałat Achilles Ratti przybył do Polski z polecenia wielkodusznego Papieża Benedykta XV., aby następnie być świadkiem zmartwychwstania naszej Ojczyzny jako państwa, oraz zagrożenia zaledwo uzyskanej niepodległości przez najazd bolszewicki. Monsignore Ratti całem swem katolicko-polskiem sercem uczestniczył w radościach naszej Ojczyzny i cierpieniach, tryumfach Jej i niebezpieczeństwach. W naszym kraju 28 maja 1919 r. został konsekrowany na biskupa, z udziałem J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego, jako współkonsekratora. To też Pius XI zawsze nazywa siebie biskupem polskim.

W sierpniu 1920 r., gdy poselstwa zagraniczne zaczęły gotować się do ucieczki, nuncjusz Ratti ani myślał pójść za ich przykładem. Na pytania odpowiadał zwykle, że życie swe ofiarował już Bogu i jest gotów na wszystko.

Rzecz jasna, że wielkoduszny ten przykład oddziałał korzystnie na nastrój zagrożonej Warszawy i że ten nastrój udzielił się wojskom, broniącym stolicy. Był to więc conajmniej jeden z boskich motywów niezapomnianego nigdy „Cudu nad Wisłą".

Niedługo potem przyszła chwila, w której monsignore Ratti powrócić musiał do swej południowej ojczyzny, aby zasiąść na Stolicy Piotrowej, pod imieniem Piusa XI. Na głowie tego „Biskupa Polskiego" spoczęła potrójna korona, symbol władztwa Chrystusowego nad władcami świata.

Radość w Polsce z tego powodu była wyjątkowo wielka. Sercem przyjaznem Polsce, odczuli ją Włosi, nazywając Piusa XI „Papa Polacco" — „Polskim Papieżem".

W trzecią rocznicę tej pamiętnej chwili ze szczególniejszą miłością zwracamy oczy w stronę Ojca św. Piusa XI. dziękując Mu chociaż wspomnieniem za Jego serdeczny stosunek do Polski w chwilach najcięższych dla narodu naszego.

Sercem przepełnionem serdeczną wdzięcznością wznieśmy okrzyk, który niechaj odbije się echem u bram Wiecznego Miasta:

„Evviva il Papa Polacco!"

Niebezpieczeństwo Francji nieodłączne od niebezpieczeństwa Polski, Belgji i Czech.

Warszawa. Z Paryża donoszą: Sauerwein w porannym numerze Matina z ub. wtorku porusza układ franc.-ang. powiada m. i., że Herriot nie zamierza traktować spłaty długów oddzielnie od układu gwarancyjnego. Jeżeli Anglja nie zgodzi się na gwarancje, to Francja nie będzie mogła dać żadnych zapewnień co do spłaty długów. Francja — mówi Sauerwein — musi uzyskać pewną gwarancję, że nie będzie zaatakowaną nietylko sama, lecz także jej sojusznicy. Bezpieczeństwo Polski, Belgji i Czechosłowacji musi być tak samo zagwarantowane, jak bezpieczeństwo Francji. Jedynie wtedy mówi autor artykułu — będziemy mogli spokojnie patrzeć w przyszłość, będziemy mogli pracować i przyjmować zobowiązania płatnicze.

Anglja nie może przyjąć gwarancji za granice Polski.

Londyn. „Daily Telegraph" podaje inspirowaną przez sfery rządowe wiadomość, że Anglja nie zamierza na konferencji londyńskiej traktować poszczególn. zagadnień w zależności od drugich. Bardzo znamiennym jest głos „Observera", pisma Chamberlaina, który powiada, że Anglja nie może przyjąć żadnych zobowiązań co do istniejących granic na wschodzie, a również co do t. zw. korytarza gdańskiego i Górnego Śląska. „Manchester Guardian" stwierdza, że w sprawie ewakuacji Kolonji powstała walka między Londynem, a Paryżem. Rząd angielski życzy sobie, ażeby Francja przedłożyła dający się przeprowadzić program.

Prezydent Doumergue w Polsce.

Przyjedzie przez Gdańsk do Warszawy.

L'Echo de Paris donosi, że wyjazd prezydenta Republiki francuskiej do Polski tej wiosny został zdecydowany.

P. Doumergue uda się do Gdańska krążownikiem Alsace Lorriaine eskortowanym przez całą eskadrę śródziemnomorską. Specjalny pociąg przewiezie prezydenta do Warszawy, gdzie mają mu zgotować wspaniałe przyjęcie.

Podróż p. Doumergue odbędzie się w końcu kwietnia lub też w początkach maja.

Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską podpisany.

Urzędowo donoszą z Rzymu:

Kardynał Gasparri, ambasador polski przy Watykanie W. Skrzyński i delegat Rządu Polskiego poseł St. Grabski, podpisali konkordat, zawarty między Polską a Stolicą Apostolską.

Wiadomość powyższa powitana będzie w całej Polsce z uczuciem wielkiej radości i dumy.

Jesteśmy dumni, iż Polska staje w szeregu mocarstw, które posiadają stosunki prawidłowe z Watykanem.

Radością przepełnią się serca ludu polskiego na wieść, iż stosunki pomiędzy Polską a Władzą Państwową jako zwierzchniczką świecką, a Stolicą Apostolską jako zwierzchniczką duchowną ułożyły się w sposób normalny i pokojowy.

Jest to wybitny dowód, iż Polska jest Służebnicą Chrystusa, zaprzeczeniem ducha Antychrysta, z którym walczy i walczyć będzie aż do zwycięstwa! — (Red. „Gaz. Por.")

W sprawie eksmisji.

Dotychczasowe stosunki mieszkaniowe w Polsce wprost urągają pojęciom prawa i konstytucji. Poruszę jedną tylko sprawę, która nas rolników szczególnie dotyczy, mianowicie opróżnianie przymusowe mieszkań robotników rolnych. Dotychczas właściciel chcąc wyrugować z mieszkania najemną lub robotnika, posiadać musiał oprócz wyroku sądowego inne mieszkanie, w którem wydalony miał się ulokować. Rozporządzenie to wydane przez Niemców w czasach wojennych, miało uzasadnienie, w celu ochrony rodzin żołnierzy. Po wojnie, w czasach normalnych pozbawione było wszelkiej słuszności tem więcej, że krzywdziło w niesłychany sposób właścicieli. Na Pomorze rozporządzenie to przyczyniające się do szerzenia zamętu, było na rękę żywiołom przewrotowym. Władze stosowały i utrzymywały w mocy nie chcąc się narazić różnym partjom. Wynik był taki, że właściciel domu nosił w kieszeni wyrok eksmisyjny, ale wykonać go nie mógł, z powodu braku innego mieszkania. Szczególnie wykorzystywały ten stan bezprawny partje robotnicze, zabraniając robotnikom zwolnionym ze służby wyprowadzania się z mieszkań i zmuszając tem samem pracodawców do przetrzymywania u siebie ludzi, odnoszących się do nich z żywiołową nienawiścią.

Teraz nareszcie rząd przekonał się, że stosunki takie niegodne są państwa praworzędnego. W sierpniu ub. roku Ministerstwo Sprawiedliwości wydało pod cyfrą L. I. N. 2411—24 rozporządzenie, które między innemi opiewa: „Komornik jest zobowiązany przed eksmisją zawiadomić tylko władzę policyjną, celem wskazania dłużnikowi mieszkania, a eksmisję winien przeprowadzić niezależnie od tego, czy władza policyjna wskaże mieszkanie, czy nie.

Jak widać z powyższego rozporządzenia do wykonania eksmisji nie jest potrzebne dostarczenie mieszkania, a komornik zobowiązany jest przeprowadzić eksmisję bezwarunkowo nawet wtedy, gdyby wypadło mieszkańca pozostawić na ulicy.

Nietakt dyplomaty sowieckiego.

Rząd polski winien żądać usunięcia go z Warszawy.

Gdańsk. W przemówieniu, wygłoszonem na przyjęciu, zorganizowanem przez zarząd targów na cześć delegacji sowieckiej, radca legacyjny poselstwa Z. S. R. P. w Warszawie Biesiadowski — jak donosi prasa gdańska — oświadczył m. in.:

Miarodajne koła polskie uważały ze względów politycznych za konieczne zbojkotować targi gdańskie. Rosja sowiecka stoi na tem stanowisku, że w. m. Gdańsk, jako samodzielny twór państwowy ma prawo do samodzielnego gospodarczego rozwoju i w tym kierunku musi być popierany przez wszystkich, którym zależy na gospodarczej odbudowie Europy wschodniej. Delegacja sowiecka przybyła na targi gdańskie właśnie w celu zadokumentowania tego stanowiska.

Przemówienie swoje zakończył Biesiadowski toastem za pomyślny i swobodny rozwój w. m. Gdańska.

Jak Serbowie obchodzą się z kolonistami niemieckimi.

Do wiadomości Niemców w Polsce.

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Belgradu:

W kolonji niemieckiej Nowy Siwacz koło miasta Sombor w dawnej węgierskiej, a obecnie serbskiej Baczce, miało się odbyć przedwyborcze zgromadzenie Niemców, zwołane przez niemieckiego posła do Skupczyny, dra Krafta i dra Grassla. Gdy inicjatorowie zgromadzenia po upływie dwóch godzin po oznaczonym terminie jeszcze nie przybyli, wyborcy niemieccy rozeszli się.

Wtedy okoliczni Serbowie pobili kijami ciężko niejakiego Kariusa, przewodniczącego niemieckiej partji w Nowym Siwaczu, wołając: „Śmierć Szwabom!" Później przyjechali dr. Kraft i dr. Grassl, których Serbowie również kijami pobili tak ciężko, że w Belgradzie obiegała pogłoska o śmierci dra Krafta. Interwencja niemieckiego posła w Belgradzie, dra Olshausena, odniosła tylko platoniczny skutek.

Dyplomatyczna wizyta w Warszawie.

Warszawa. W ub. niedzielę rano przybył do Warszawy estoński minister spraw zagranicznych Pusta w towarzystwie szefa estońskiego protokółu dyplomatycznego Marcusa, oraz posła estońskiego w Warszawie dr. Lepika i referenta MSZ. p. Skiwskiego, którzy na powitanie wyjechali do Turmontu.

Na dworcu powitał p. ministra Puste minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński, członkowie poselstwa estońskiego, radca poselstwa austrjackiego Walterhasa, oraz wyżsi urzędnicy MSZ. i prezydjum rady ministrów.

O przemiał zboża.

W czwartek ub. tygodnia uchwalił Senat wniosek, aby rząd wydał rozporządzenie ograniczające przemiał zboża do 78 procent jako miary najniższej, pozatem, aby polecono piekarniom dodawanie do mąki płatków ziemniaczanych, lub mąki kartoflanej. Uchwałę tę przyjęto, celem zapobieżenia dalszej zwyżce cen chleba.

Będziemy mieli urzędników w mundurach.

Warszawa. Dzienniki podają, że w prezydjum rady Ministrów odbyła się konferencja międzyministerjalna, na której ustalono przepisy, decydujące o umundurowaniu urzędników państwowych. Noszenie munduru nie będzie przymusowe, lecz każdy minister może wprowadzić przymus dla pewnej kategorji urzędników, lub dla wszystkich w pewnych wypadkach. Mundury będą koloru granatowego, lub ciemno zielonego, kroju wojskowego, odznaki służbowe uwidocznione będą na kołnierzu i rękawach.

Wypadek samochodowy ks. biskupa Sapiehy.

Na szczęście skończył się lekkiemi kontuzjami jadących.

Książę biskup Sapieha uległ wypadkowi, który — na szczęście — nie miał poważniejszych następstw. W ub. niedzielę wyjechał ks. biskup Sapieha w towarzystwie ks. kapelana Kozłowskiego autem do Wadowic na poświęcenie dzwonów w kościele OO. Karmelitów. Droga była oślizgła z powodu nocnego mrozu. W Izdebniku przy zjeździe z góry szofer nie mógł opanować auta, które skutkiem tego zsunęło się do głębokiego rowu, wywracając się do góry kołami i przywalając jadących. Ks. biskup i jego kapelan odnieśli tylko lekkie kontuzje. Podróż jednak dalsza okazała się z powodu uszkodzenia auta niemożliwą. Przejeżdżający tamtędy sen. Lewakowski zawiózł ks. biskupa z powrotem do Krakowa.

W ubiegły wtorek złożył p. wojewoda ks. biskupowi gratulacje z powodu szczęśliwego uniknięcia katastrofy.

Jak się dowiadujemy w środę u kapelana ks. biskupa Sapiehy, ks. Mazanka, stan zdrowia ks. biskupa nie budzi żadnych obaw.

Nieprzyjęta rezygnacja p. Sokala.

Min. Sokal złożył onegdaj premjerowi sprawozdanie o przebiegu prac w sejmowej podkomisji gospodarczej, związanych z budżetem jego resortu. Minister oświadczył, że wobec wyniku głosowania widzi się zmuszonym złożyć tekę do dyspozycji premjera. Premjer oświadczył, że całkowicie podziela argumenty, przytoczone przez p. Sokala, co do konieczności posiadania gmachu ministerjum, dodając, że sprawa ta figuruje w programie budowlanym rządu. P. Premjer rezygnacji p. Sokala nie przyjął.

Kościół przeciw nowym modom.

Książę-biskup wrocławski kardynał Bertram wydał rozporządzenie, według którego od pierwszej niedzieli marca br. nie wolno księżom komunikować osób żeńskich, których odzież nie odpowiada wstydliwości przystającej się zwłaszcza w świątyni Pańskiej. Odziane muszą być: wierzchnia część ciała aż do szyi niższa część ciała aż za kolana, ramiona aż za łokcie. Jako odzież wystarczającą uważać nie można materyj przeźroczystych. Uwzględnić natomiast należy tych, którzy ze względu na czas roboczy przystępują do Stołu Pańskiego w odzieniu roboczem, lub z ubóstwa boso. Takie osoby zasługują raczej na uznanie, o ile ofiarność w pobożnem ćwiczeniu tem religijnem się objawia.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 13-go lutego 1925 r.

Kalendarzyk, piątek 13 lutego Jana i Dob.
sobota 14 lutego Walentego
niedziela 15 lutego Faustyna
poniedziałek 16 lutego Juljanny p.

— **Srebrne gody małżeńskie.** Jutro w sobotę 13 bm. obchodzi tutejszy kupiec i członek Samodzielnych kupców p. **Celestyn Makowski** wraz z swą małżonką srebrne gody małżeńskie. Szan. Jubilatom Szczęść Boże na dalszej drodze życia i doczekania się złotych godów małżeńskich.

— **Zarząd miejscowego Koła Przyjaciół Harcerzy uprzejmie zaprasza członków swoich i rodziców młodzieży harcerskiej — jak też tych obywateli, którzy z pracą harcerstwa się solidaryzują na półroczne zebranie sprawozdawcze zarządu Koła i drużyn, na którem wygłoszony zostanie przez Wbnego ks. Dra Łęgowskiego referat na temat:**

„Dlaczego musimy popierać ruch harcerski wśród młodzieży" Zebranie odbędzie się w b. tyg. w piątek w auli tut. gimn. o godz. 7,30 — Zarząd Koła.

— **Krytykę i odczyt** ks. proboszcza Łowickiego z Niedźwiedzia z wieczoru śpiewu Tow. Śpiewu „Lutnia" z powodu braku miejsca podamy w przyszłym numerze.

— **Opłaty pocztowe do Gdańska.** Od 1 lutego 1925 wynosi opłata za list z Polski do wolnego miasta Gdańska do 20 gramów 15 groszy, do 250 gramów 30 groszy, inne opłaty pozostają niezmienione.

W obrocie z wolnego miasta Gdańska do Polski obowiązują od 1 lutego następujące zniżone opłaty: za list do 20 gr. 15 fenigów, do 250 gr. 30 fenigów, za kartki 10 fenigów, za akta urzędowe ponad 250 gr. do 2 kg. 40 fenigów, za druki, próbki, papiery handlowe i przesyłki mieszane, opłaty jak w Polsce, licząc jeden grosz równy 1 fenigowi. Za paczki jednokilogramowe 40 fen., za polecenie 20 fen. Inne stawki pozostają niezmienione.

— **Cywilna szkoła pilotów w Poznaniu.** Liga Obrony Powietrznej Państwa zawiadamia, że dn. 1 marca br. otwiera się cywilna szkoła pilotów na lotnisku w Poznaniu.

Kurs szkoły zawiera przygotowanie teoretyczne i szkolenie praktyczne na dyplom pilota wojskowego.

Kandydaci do szkoły, w wieku od lat 17 do 28, którzy życzą sobie uzyskać zwolnienie od opłat za wyszkolenie muszą zgłaszać podania do Departamentu Żeglugi Powietrznej Min. Spraw Wojskowych w Warszawie (Mokotów) bezpośrednio, lub do Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa przez odnośne komitety tejże.

Do podania załączone muszą być dowody:

1) Obywatelstwa polskiego.

2) Wieku (świadectwo metryczne).

3) Ukończenie conajmniej 4 klas szkoły średniej.

Po ogłoszeniu podania kandytat dostaje polecenie do odnośnego wojskowego szpitala okręgowego na zbadanie jego fizycznej zdolności do lotnictwa, o czem orzeczenie dołącza do akt.

Zwolnienie od opłat następuje w drodze decyzji Dep. Żegl. Pow., przyczem kandydat w wieku przedpoborowym wypełnić powinien deklarację do wykonania swego obowiązku służby wojskowej w wojskach lotniczych, kandydat zaś, który swoją obowiązkową służbę wojskową już uprzednio ukończył wypełnia deklarację, obowiązującą do odbycia nadterminowej służby w wojskach lotniczych na przeciąg 10-u miesięcy.

Uwagi dodatkowe:

1.) Dyspozycje do szpitala wydaje Departament Żeglugi Powietrznej.
M. S. Wojsk.

2) Złożenie deklaracji zarządzają władze wojskowe dopiero po przyjęciu kandydata do szkoły.

3) Uczniowie zostają zakwaterowani w wojskowym budynku na miejscu.

— **Srebrniki.** W niedzielę, dnia 15 lutego bm. urządza Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej ze Srebrnik w sali p. Linowieckiego w **Sierakowie** (przy Kowalewie) pierwsze przedstawienie amatorskie, na którem odegrana będzie humoreska sceniczna pt. „W GOSPODZIE POD SROKĄ". Czysty zysk przeznaczony na zakup sztandaru. Po przedstawieniu tańce.

— **Radzyn**, pow. grudziądzki. (Koncert orkiestry 16 p. a. p.). Orkiestra 16 p. a. p. z Grudziądza, pod batutą kapelmistrza Szałkowskiego urządza w dniu 14-go lutego br. w Radzynie w sali p. Niedzielskiego w „Strzelnicy" „Wielki koncert — Bal". Program koncertu składa się z utworów najznakomitszych kompozytorów polskich i obcych jakoteż utworów kompozycji kapelmistrza A. Szałkowskiego. Wymieniona orkiestra koncertowała w wielu miastach, gdzie zdobyła słuszne uznanie społeczeństwa. Sądzimy, że i mieszkańcy m. Radzyna pospieszą licznie na koncert orkiestry, stojącej na wysokości swojego zadania, przez co złożą dowód sympatji dla muzyki i żołnierza polskiego.

— **Toruń**. (Aresztowanie oszusta.) Aresztowano niejakiego Władysława Kiersznickiego, który dopuścił się szeregu fałszerstw rachunków na dostarczone artykuły żywnościowe dla tut. szpitala okręg. Kiersznicki poszkodował skarb państwa na kilkanaście tysięcy zł.

— **Samobójstwo**. Wystrzałem z rewolweru zranił się niebezpiecznie sierżant Henelt z baonu balonowego, lat około 30. Pogotowie ratunkowe odstawiło ciężko rannego do szpitala wojskowego, gdzie walczy ze śmiercią. Przyczyną tego kroku jest podobno nieporozumienie w małżeństwie.

— **Konfiskata cygar**. Na skutek rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu p. L. przy ul. Szpitalnej skonfiskowano większą ilość cygar pochodzenia gdańskiego.

— **Nierozsądny urzędnik**. Pewien urzędnik spółdzielni wojskowej wysłany został do Inowrocławia celem inkasowania kilkuset złotych. W drodze powrotnej jechał przez Bydgoszcz i wstąpił tam do kabaretu gdzie na nieszczęście stracił około 400 zł., wracając do Torunia bez grosza. Zabawa trwała jednak bardzo krótko, bo obecnie pokutuje już w więzieniu.

— **Ostaszewo**. (Ujęcie bandytów.) Jak się dowiadujemy, udało się policji kryminalnej ująć sprawców, którzy przed kilku dniami napadli na stację kolejową w Ostaszewie.

— **Chełmno**. (Nieszczęśliwy wypadek.) Sierżant Ginter z 8 pułku strzelców konnych uległ wraz z rodziną (żona i dziecko) nieszczęśliwemu wypadkowi zaczadzenia się gazem. Ofiary wypadku przewieziono do tutejszej lecznicy powiatowej, gdzie za staraniem lekarzy odzyskały przytomność; stan ich jednakże jest jeszcze bardzo poważny.

— **Świecie**. (Ucieczka.) Z zakładu dla umysłowo chorych w Świeciu zbiegł niejaki Ron Jan. Wpadł jednakże w ręce policji, która odstawiła go z powrotem do Świecia.

— **Świecie**. (Słuszna kara). Niemcy pomorscy ciągle jeszcze łudzą się nadzieją, że Pomorze znowu się dostanie w szpony czarnego orła. Często dają temu wyraz w sposób, który prowadzi ich na ławę oskarżonych. Przed paru dniami sąd pokoju w Świeciu skazał pospodarza Kohlsa z Pruszcza na 4 miesiące więzienia za wygrażanie się, że Niemcy jeszcze wrócą na Pomorze, zaprowadzą „dawny ład" i przepędzą na cztery wiatry polskich urzędników. Za to spotkała go słuszna kara.

— **Chojnice**. (Kradzież w poczekalni.) Pewien pan P. z Czerska przybył pociągiem nocnym do Chojnic, gdzie w poczekalni dworcowej tylko na chwileczkę się zdrzemnął. Zbudziwszy się zauważył, że zginęło mu 900 złotych. Teczka od listów była nietknięta, podczas gdy skradzione pieniądze znajdowały się zawinięte w papierze obok niej. Poszukiwanie złodzieja nie dało żadnego wyniku.

— **Więcbork**. (Zwinięcie sądu pokoju.) Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości zwija się w tych dniach sąd pokoju na obszarze sądu powiatowego w Więcborku, należącego do sądu okręgowego w Chojnicach, w okręgu sądu apelacyjnego w Toruniu. Równocześnie wprowadza się na obszarze sądu wymienionego sąd ławniczy.

— **Starogard**. Sprawa morderstwa w lesie pod Szpęgawskiem przed sądem. Od soboty 31 stycznia do środy 4 bm. toczyły się rozprawy sądowe w sprawie zamordowania 4 lipca 1924. w lesie pod Szpęgawskiem Weroniki Werówny ze Szpęgawska. Jako podejrzany o morderstwo zasiadł na ławie oskarżonych leśniczy Ulrich Frosin z leśniczówki Szpęgawsk. Jest on od maja 1920 leśniczym w Szpęgawsku i posiada obywatelstwo niemieckie. Oskarżony twierdził, że nie dopuścił się morderstwa. Na pytania, stawiane mu przez przewodniczącego sądu, odpowiadał powoli, spokojnie i nieraz przez chwilę namyślał się nim dał odpowiedź. Rozprawom przewodniczył naczelnik Sądu Okręgowego p. Mueller. Przesłuchano wielką ilość świadków, którzy zeznali przeważnie na niekorzyść oskarżonego. P. prokurator w przemówieniu swojem wykazał winę oskarżonego i zażądał kary śmierci. Obrońca p. Stankiewicz udowadniał niewinność oskarżonego. Oskarżony również zapewniał, że jest niewinnym. Sąd po naradzie wydał wyrok uwalniający Frosina od winy z powodu braku dostatecznych dowodów i zarządził natychmiastowe uwolnienie go z aresztu śledczego. Tak więc bestjalskie morderstwo dokonane na 18 letniej dziewczynie nie zostało wyjawione. Miejmy jednak nadzieję, że prędzej czy później dotknie zbrodniarza, jeszcze się ukrywającego, ręka sprawiedliwości.

— **Tuchola**. Na ostatnim jarmarku spotkało pewnego gospodarza niezwykłe nieszczęście. Kupił on bowiem konia i gdy go następnie zaprzągł do wozu, tenże wykręcał i rzucał się, że z powodu silnych uderzeń zabił się na miejscu.

W tych dniach popadła w obłęd niejaka Ossowicka, zamieszkała w tutejszym domu starców. Chorą odwieziono natychmiast do zakładu dla umysłowo chorych w Świeciu.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno**. W piątek, dnia 20 lutego br. o godz 10-tej rano w sali hotelu Dwór Wąbrzeski odbędzie się zebranie osadników, celem sporządzenia listy potrzebujących kredytu z funduszy przeznaczonych dla osadników. Ze względu na ważność także innych spraw winni się stawić wszyscy osadnicy. Związek Osadników R. K. Z.

Repertuar Teatru Miejskiego w Toruniu.

— **Piątek** 13 lutego 5-ty raz z udziałem Laury Dunin **„Eros i Psyche"** Jerzego Żuławskiego.

— **Sobota** 14 lutego premjera z udziałem Laury Dunin Premjera! **„Złodziej"** sztuka w 3-ch aktach H. Bersteina.

Niedziela 15 lutego Przedstawienie popoł. ceny do połowy zniżone z udz. O. Orleńskiej 11-ty raz **„Cnotliwa Zuzanna"** Opereta w 3-ch aktach J. Gilberta. Wieczorem z udziałem Laury Dunin 2-gi raz **„Złodziej"**

Poznański targ na bydło.

Dnia 11. II. 1925 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji — krów i jałówek, 60 cieląt, 47 owiec, — kóz, — jagniąt, 555 świń, — prosiąt bydła 37

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	78 - 80	zł
„ „ „	II kl.	64—66	„
„ „	III kl.	40 46	„
„ cielęta	I kl.	100 —104	„
„ „	II kl.	86 – 90	„
„ „	III kl.	74—76	„
świnie	I kl.	120 - 121	„
„ „	II kl.	114 — 116	„
„ „	III kl.	108 —	„
„ owce	I kl.	58 – 60	„
„ „	II kl.	48 – 52	„
„ „	III kl.	— —	„

Przebieg targu spokojny.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 9. II. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	32.50— 33.50
2. Pszenica	36,50—38,50
3. Ospa żytnia	21,25—
4 Owies	—31,00
5. Jęczmień browar.	26,50 28,50
6. Mąka żytnia 70%	45,00—47,00
7. Mąka pszenna 65%	54,50—57.50
8. Siano luźne	4,60—5,60
9. „ pras.	7,20—8.20
10 Ziemniaki fabr.	—5,00
11. Słoma żytnia luź.	1,80—2,00
12. „ „ pras.	3,00—3,15
13. „ jad. r.	— — —
14 Jęczmień	—
15. Ospa pszenna	—

Usposobinie spokojne, sytuacja naogół bez zmiany. Ziemiaki przy st. nagr. i groch V. w wyb. gatunkach ponad notowania.

Giełda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA, 11. II. 25 r.

Dolary	5,18	zł.
Funty ang.	24 82	„
100 Frank. franc.	27,84	„
100 Frank. belg.	26,52.	„
100 Frank. szwajc.	100.13	„
100 Liry włoskie	21.53	„
100 Koron czesk.	15,35	„
100 tys. Koron austr.	7,31	„

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Trelleborga podeszwa gumowa

Mocna, tania i zdrowa

Kogo nie trapią dziś ustawicznie wzrastające wydatki... ?

Przynajmniej od jednej troski wolni będziecie, zaopatrując się w **Trelleborga** gumowe podeszwy do naklejania, takowe bowiem zastąpią w zupełności 3—4 podeszwy skórzane.

Użyciem tych podeszew oszczędza się każdorazowo 12 złotych i więcej. Oprócz tego dodają elegancji, są nieprzemakalne nie brudzą, a wskutek specalnego preparowania materjału nie ślizgają się nawet po lodzie. Pozatem nie różnią się niczem od podeszew skórzanych, są łatwe do naklejania, a na życzenie też przez własnego obuwnika i przymocowane bez użycia szkodliwych gwoździ, trzymają bardzo trwale. — **Trelleborga** podeszwy nadają się także do podzelowania kaloszy, obuwia do gimnastyki, oraz wszelkiego obuwia gumowego.

Kup natychmiast, a oszczędzisz pieniądze!

Cena za parę złotych 2,75, 3.—, 3,25

dla dzieci, pań i panów.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach obuwia i skór.

„SZWEDPOL" BYDGOSZCZ

Generalna Agentura dla Polski, Unji Lubelskiej 14a

Krowa

czteroletnia wysokocielna i kotne

owce

na sprzedaż

Kościński, Myśliwiec.

Poszukuje

ucznia

Przybylski

mistrz rzeźnicki.

Nie bierz

nigdy przy praniu mydła samego, gdyż zbyt drogo ci ono wypadnie. Dodawaj zwykle

Henko

koszta ci się zmniejszą do jednej trzeciej.

Henko

Henkla soda do prania i blanszowania.

Kowala - maszynistę

conajmniej z 2 szarwarkami potrzebuje od 1. IV. 1925 r.

Majętność Dylewo

pow. Wąbrzeźno.

Kawiarnia i restauracja

Strzelnica.

Z dniem 14 bm.

Zmiana całego programu

koncert artystyczny.

Samotna starsza

KOBIETA

któraby objęła prace domową i zarazem opiekowała się 3-ma dziećmi może się zaraz zgłosić

Również lepsza

dziewczyna

do dzieci

potrzebna od 1. III.

B. PASZOTTOWA

przy targowisku.

Dwie maszyny

żniwiarki

Albion i Messei

Haris używane, są do sprzedania

Wrzesiński, Lipnica.

Ośrodka

wieprzowe

funt 55 groszy

poleca

Paszotta

naprzeciw targowiska lub w rzeźni.

Róże krzaczaste 1500
Maliny 1000
Porzeczki 400
Bzy szlachetne
Jabłonie
Grusze
Śliwki
Bukszpan
Truskawki (flance)
Burusarborestens

sprzeda

majętność Niedźwiedź

pow. Wąbrzeźno.

Żywe

gęsi, kaczki, kury,

oraz wszelki drób

kupuje po najwyższych cenach

Gołębiewski, Kowalewo

Telefon 8 i 27.

Młody biuralista

znajdzie pracę 3 godziny po południu

Zgłoszenie w Administracji „Głosu Wąbrzeskiego pod adresem „Etke"

Zgubiłem

dokument wojskowy

wydany z **DOK Kraków**

na nazwisko **Smok P.**

Sitno,

który się unieważnia.

Rozpowszechniajcie

Głos Wąbrzeski

SUBMISJA

na dostawę materjałów szosowych powiatu wąbrzeskiego

Dla nowych nasypów i utrzymanie szos powiatu wąbrzeskiego na rok 1925 odda się dostawę materjałów najmniej żądającym.

Na przestrzeń szosy:

1. Płużnica — Orłowo	Kamieni na szaber	203m³	żwiru naturalnego	—	żwiru — grub.
2. „ — Wąbrzeźno	„	639„	—	—	„ 72m³
3. Niedźwiedź — Dębowałąka	„	285„	—	54m³	„ 99m³
4. Dębowałąka — Książki	„	20„	—	—	— —
5. Orzechowo—Kowalewo	„	250„	—	—	„ 265m³
6. Frydrychowo — Karczewo I.	„	321„	—	—	— —
7. Kowalewo—Chełmonie	„	180„	—	—	„ 100m³
8. Wąbrzeźno—Książki—Zaskocz	—	—	„	98m³	— —
9. „ — Kowalewo	„	175„	—	—	„ 75m³
10. Niedźwiedź — Tokary	„	37„	—	—	— —
11. Trzcianek — Wieldządz	—	—	—	—	„ 102m³
12. Wielkołąka Rychnowo	—	—	—	—	„ 110 „
13. Wąbrzeźno Osieczek	—	—	„	50m³	— —
14. Książki — Brudzawki	—	—	—	—	„ 50m³
15. Sierakowo — Mlewo	„	163m³	—	—	„ 100m³
16. Wąbrzeźno - Stanisławki	„	—	—	—	„ 40 „
17. Golub — Tobułka	„	12m³	—	—	„ 10 „
18. Ryńsk — Sierakowo	„	225„	—	—	— —
19. Wąbrzeźno — Ryńsk	—	—	„	171m³	„ 70m³
20. Ryńsk — Orzechowo	„	360m³	„	72„	„ 84 „
21. Węgorzyn — Orzechowo	„	60„	—	—	„ 100 „
22. Gronowo — Kowalewo	„	120„	„	21„	„ 27 „
23. Frydrychowo — Golub	„	210„	—	—	— —
24. Golub — Wrocki	„	216„	—	—	— —
25. Wąbrzeźno - Niedźwiedź	„	—	„	153m³	„ 91m³
26. Niedźwiedz — Golub	„	240m³	—	—	„ 51 „
27. Radzyn — Wąbrzeźno	„	197„	„	259m³	— —

Reflektanci na dostawę zechcą się zwrócić o bliższe wyjaśnienia do Powiatowego Urzędu Budowlanego Starostwa Wąbrzeskiego.

Oferty w kopertach zamkniętych z oznaczeniem „dostawa materjału" należy składać w wyżej wymienionym urzędzie **do dnia 24. II. br.** godziny 12 w południe, gdzie nastąpi otwarcie ofert. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo zwiększenia, lub zmniejszenia wymienionych ilości, jak również prawo wyboru dostawy niezależnie od wysokości oferty.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA.

Polecam się do wykonywania

wszelkich prac budowl.

w zakres budownictwa wchodzących jak i wypracowanie wszelkich rysunków i obliczeń z dostarczeniem materjałów z własnych zakładów przemysłowych.

Zarazem polecam

cegłę maszynową, dachówkę, dreny od 1 i pół" do 16", deski i bale stolarskie, drzewo budowlane i porządkowe, jak bukowe, dębowe i brzozowe

po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach

Technik budowlany

obeznany w wypracowywaniu rysunków i kosztorysów, oraz w prowadzeniu książkowości

może się zaraz zgłosić z dołączeniem świadectw i podaniem żądanej pensji

Zygmunt Gaszyński, inżynier budowniczy

i zaprzysiężony rzeczoznawca dla spraw budowlanych na Okręg Sądu Toruńskiego.

Telefon 176. Wąbrzeźno-Pomorze. Telefon 176.

CEGIELNIA PAROWA. TARTAK PAROWY.

Pamiętajcie o KUCHNI LUDOWEJ.

Dom. Wałycz

poczta Wąbrzeźno

Przyjmie od 1 kwietnia zdolnego

maszynistę

do naprawy maszyn **rolniczych i gorzelnianych**

Pożądany zaciąg, ale nie konieczny.

ZŁODZIEJE

nawet wiedzą, jaki dobry jest środek do prania «SAPON» z marką ochronną «koszulką».

Pani nie znajdzie nic lepszego nad ekstrakt mydlany «SAPON» z «koszulką». Jest to wprost idealny środek do prania. «SAPON» z marką ochronną «koszulką» łatwo rozpuszcza brud, nie niszczy bielizny i nadaje jej lśniąco biały wygląd. Żądajcie wszędzie

CHEMICZNA FABRYKA „ERGASTA" C. NAGÓRSKI.
Starogard (Pomorze).

Baczność! Rzeźnicy!

Tani zakup flaków

Wiankowe 30 m. . . .	pęczek zł.	1.60
Środkowe 10 „ . . .	„ „	4.50
Wieprzowe 100 „ . . .	„ „	10.—
Otiągi ca 100 „ . . .	„ „	13.—

pierwszorzędny towar

Najmniejsze zamówienia odwrotnie uskuteczniamy. Większe ilości i dla cechów znacznie taniej.

CENTRALA PRZEM. RZEŹNICKIEGO
Tow. Akc.
Poznań (Rzeźnia Miejska)
Największe przedsię. tego rodzaju w Polsce
Tel. 1350. Adres telegr. Bank rzeźnicki.

Warto nabyć!

na próbę

największe, z największą ilością ilustracyj i najtańsze pismo miesięczne. Ostatni zeszyt zł. 1,50 nadesłać przekazem (nie w liście) do:

„Swiat i Prawda" - Grudziądz

Za pobraniem pocztowem nie wysyłamy. Każdy zeszyt wart 4 zł., kosztuje zaś tylko zł. 1,50. Każdy zeszyt jest dla siebie odrębną całością, niby wielka ilustr. książka powieść. naukowa.

Warto nabyć!

Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski."
właść.: Jan Kaczyński, tel. 1.

W sobotę i niedzielę

Hrabia i aktorka

dramat francuski w 6 aktach

W środę i czwartek

MAŁY GRAJEK

Podwyższyliśmy

wymianę zboża

i od dziś oddajemy

za centnar żyta 67 funtów mąki żytniej 65 proc., lub 60 funtów mąki żytniej i 20 funtów otrąb żytnych, śrut do pieszenia zamiast 85 funtów dajemy 90 ft., śrut do paszy 92 ft. zamiast 90 ft.

Młyn pod „Orłem"
F. SAND i Sp.

Starostwo Wąbrzeskie

poszukuje od 1. III. 1925 r.

szofera - mechanika

Na przyjęcie liczyć mogą li tylko tacy szoferowie, którzy są uczonymi ślusarzami, mechanikami lub też tacy, którzy conajmniej 2 lata pracowali w renomowanych warsztatach reparacyjnych dla samochodów.

Zgłoszenia z odpisem świadectw i krótkim życiorysem przyjmuje

STAROSTA.

GRAND-CAFE

właść. Bronisław Błaszkowski

W niedzielę dnia 15 bm.

koncert artystyczny

wykonany przez pp. Czesława Makowskiego i Wachnera

Początek o godzinie 4-tej.

Ceny nie podwyższone.

Ciepłe potrawy — Znakomite ciastka — Zakąski — Wyśmienite napoje — Dobra kawa.

Pasy skórzane

Pasy z sierści wielbłądziej.
Skóra czarna na szory.
Skóra kręcona w tłuszczu.
Troki, jako i wszelkie inne

SKORY

Z. Sigurski

Rynek Wąbrzeźno Rynek